

Agata Wójcik

CZY WSPÓŁCZESNA TURCJA MOŻE BYĆ MODELEM DLA ARABSKIEGO BLISKIEGO WSCHODU?

Wydarzenia Arabskiej Wiosny stały się źródłem nowych wyzwań dla tureckiej polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu. Przemiany polityczne ostatnich dwóch lat dały Turcji podstawę do większego angażowania się w sprawy regionu, a tym samym zmusiły do reorientacji dotychczas obranej strategii politycznej. Turecka polityka zagraniczna od 2002 r., czyli od momentu przejęcia rządów przez Adalet ve Kalkınma Partisi – AKP (Partia Sprawiedliwości i Rozwoju), odznaczała się pragmatyzmem. Zorientowana była przede wszystkim na pogłębianie relacji gospodarczych z krajami bliskowschodnimi. Promocja demokracji nie była istotnym czynnikiem w relacjach z autorytarnymi reżimami. Dobre stosunki gospodarcze z Libią i Syrią oraz pozytywne relacje z dyktatorami tych państw, Muammarem Kaddafim i Baszarem al-Asadem, utrudniły Turcji zajęcie wyraźnego stanowiska w trakcie ubiegłorocznych rewolucji. Późna zmiana polityki wobec tych dwóch reżimów świadczyła o tym, że Turcja w obu przypadkach żywiła nadzieję na łagodną transformację i względnie szybką normalizację sytuacji w regionie.

Wyrazem zasadniczej zmiany tureckiej polityki wobec państw Bliskiego Wschodu było oficjalne poparcie przez Ankarę prodemokratycznych ruchów, które w 2011 r. wywołały rewolucje. Premier Recep Tayyip Erdoğan był pierwszym zagranicznym przywódcą, który odwiedził porewolucyjny Egipt, Tunezję i Libię. Abdullah Gül 8 marca 2012 r. jako pierwszy prezydent obcego państwa wygłosił w tunezyjskim parlamencie swoje przemówienie¹.

¹ Gül Praises Ghannouchi's Success, „Hürriyet”, 10.03.2012.

Czy jednak w obliczu arabskich rewolucji demokratyzacja w państwach tego regionu stała się priorytetem polityki zagranicznej Turcji? W obliczu aktualnych wydarzeń na Bliskim Wschodzie², dla Ankary ważniejsza wydaje się stabilizacja. Turcja obawia się negatywnych konsekwencji zbyt szybkiej, a tym samym powierzchownej demokratyzacji, która nie złagodzi eskalacji napięć w najbliższej przyszłości, a wręcz przeciwnie – może je wzmocnić.

Jednym z czynników stymulujących aktywność polityczną Turcji, który jednocześnie podkreśla jej strategiczny potencjał, jest koncepcja tureckiego modelu. Wyrażenie „turecki model” stało się bardzo popularne w świecie arabskim już na początku wybuchu rewolucji w grudniu 2010 r. W środowisku akademickim i wśród polityków zachodnich oraz arabskich ożywiła się dyskusja na temat definicji tureckiego modelu, jego zasadności, jak również możliwości jego implementacji w krajach Bliskiego Wschodu. Liczne wypowiedzi przywódców politycznych Tunezji, Egiptu, Bahrajnu bezpośrednio odwoływały się do metafory tureckiego modelu jako sprawdzonego rozwiązania, które zapewni jedność państwa w wymiarze politycznym, społecznym i ekonomicznym. Turcja, ze swoją dynamicznie rozwijającą się gospodarką (16. miejsce wśród największych na świecie)³, doświadczeniem ustrojowym oraz dobrymi relacjami zarówno z Zachodem, jak i światem arabskim, jest bez wątpienia atrakcyjnym partnerem i potencjalnym wzorem do naśladowania.

Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na dwa kluczowe pytania: czy współczesna Turcja może być modelem dla świata arabskiego bądź źródłem inspiracji do niezbędnej transformacji i demokratyzacji reżimów bliskowschodnich, oraz jakie są aspiracje samej Turcji, determinanty jej politycznej siły i zaangażowania, zarówno w wymiarze regionalnym, jak i szerszym, międzynarodowym.

Historia tureckiego modelu

Aby właściwie ocenić zdolność Turcji do odgrywania roli modelu, należy uwzględnić jego różne interpretacje oraz podkreślić nowy, specyficzny kontekst, w którym ponownie zyskał on na znaczeniu. Na początku lat 90. ubiegłego wieku, wraz z końcem zimnej wojny, Turcja po raz pierwszy zaczęła być postrzegana jako model rozwojowy, w tym wypadku przez republiki postradzieckie. Ponieważ Turcja zainteresowana była współpracą polityczną, gospodarczą i kulturową z państwami Kaukazu i Azji Środkowej, zaczęła w tym regionie propagować własny, demokra-

² Najważniejszą jest kwestia rozstrzygnięcia wyborów prezydenckich w Egipcie, których rezultat ma istotne znaczenie z punktu widzenia dalszej transformacji ustrojowej i bezpieczeństwa. Najbardziej jednak palącym problemem w regionie jest brak konsensusu między stronami konfliktu syryjskiego – jego konsekwencje są kluczowe dla stabilizacji regionu, a zwłaszcza dla sąsiadującej z Syrią Turcji.

³ Jeśli wzrost gospodarczy Turcji utrzyma się na poziomie 8,2% PKB rocznie, to do 2023 r. znajdzie się ona w gronie 10 największych gospodarek świata; zob.: *Turkey Country Partnership Strategy 2012–2015*, www.worldbank.org/tr/WBSITE/EXTERNAL/COUNTRIES/ECAEXT/TURKEYEXT-N/0,,menuPK:361725~pagePK:141132~piPK:141105~theSitePK:361712,00.html [10.05.2012].

tyczny i laicki model państwa. Ankara chciała, aby za tym wzorem podążyły młode republiki, zamieszkałe przez bliskich jej etnicznie i wyznaniowo tureckich muzułmanów.

Turcja udzieliła wsparcia nowym republikom przez uznanie ich niepodległości i nawiązanie wzajemnych stosunków dyplomatycznych. Początkowe relacje charakteryzował obopólny entuzjazm, wynikający z etnicznej, językowej i religijnej bliskości Turków oraz narodów środkowoazjatyckich.

Jednak aktywność Turcji w regionie kaukaskim i środkowoazjatyckim od początku budziła zaniepokojenie Rosji, dążącej do zachowania specjalnej pozycji na tym obszarze i skutecznie studzącej zapały rządu w Ankarze. Pomimo dobrych relacji i sukcesów we wzajemnej współpracy, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturowej, próba eksportu tureckiego, laickiego i demokratycznego modelu państwa do krajów środkowoazjatyckich zakończyła się niepowodzeniem. Autokratyczni przywódcy państw Azji Środkowej nie potrzebowali promotora w postaci Turcji⁴.

Po raz kolejny rola Turcji jako modelu została przywołana w konsekwencji zamachów terrorystycznych na World Trade Center i Pentagon z 11 września 2001 r. Po tamtych wydarzeniach administracja George'a W. Busha zmieniła wektory swej polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu, rozpoczynając tak zwaną „wojnę z terrorem”⁵. Za największe zagrożenie uznano wówczas religijny ekstremizm muzułmański. Rząd amerykański przywołał Turcję jako model, który wskazuje na kompatybilność islamu z wartościami demokratycznymi, sekularyzmem i zachodnią tradycją polityczną. Kluczem do sukcesu państw muzułmańskich miała być promowana koncepcja *moderate islam* – tak zwanego umiarkowanego islamu, stanowiącego przeciwwagę dla fundamentalizmu muzułmańskiego. Na szczycie państw G8 w czerwcu 2004 r. w Sea Island został zainicjowany projekt *The Broader Middle East and North Africa Initiative* – BMENAI (Inicjatywa Szerszego Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej), który stał się priorytetem amerykańskiej polityki zagranicznej. Głównymi jego celami był plan wspierania demokratyzacji państw muzułmańskich, od Maroka po Pakistan, oraz reformy ekonomiczno-społeczne. Turcja zadeklarowała poparcie dla tej inicjatywy⁶. Konsekwencją zaangażowania się Turcji w BMENAI była poprawa stosunków turecko-amerykańskich. Turcja przyjęła na siebie rolę pośrednika między Zachodem

⁴ Wyjątkiem był Azerbejdżan za czasów pierwszego niekomunistycznego prezydenta Abdulfaza Elczibeja (1992–1993), który opowiadał się za stworzeniem świeckiego państwa na wzór turecki – jako antytezy niebezpiecznej propagandy religijnej Iranu. Zob. szerzej: *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, red. A. Legucka, K. Malak, Warszawa 2008.

⁵ B. R. Barber, *Imperium strachu: wojna, terrorizm i demokracja*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2005.

⁶ K. Kirişçi, *Turkey's "Demonstrative Effect" and the Transformation of the Middle East*, „Insight Turkey” 2011, Vol. 13, No. 2, s. 34. Szerzej na temat dyskusji Turcji jako modelu w BME-NAI zob.: Y. Beris, A. Gurkan, *Broader Middle East Initiative: Perception From Turkey*, „Turkey in Focus” 2004, Issue 7.

a Iranem i Syrią. Stała się również bardziej aktywnym graczem w mediacjach na rzecz rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego⁷.

Prezydent George W. Bush podczas szczytu NATO, który odbył się w 2004 r. w Stambule, powiedział że „bardzo docenia Turcję jako przykład kraju, który jest muzułmański, a jednocześnie akceptuje demokrację, rządy prawa i wolność”. Pochwalił turecki rozwój, rekomendując tym samym Turcję jako model do naśladowania dla krajów arabskich⁸.

Promowanie przez administrację George’a W. Busha tureckiego modelu jako wzoru dla politycznych reform na Bliskim Wschodzie nie wykraczało jednak poza egzemplifikację kompatybilności islamu i demokracji. Dlatego też świeckie elity w Turcji pozostawały sceptyczne wobec narzucania ich państwu roli modelu, zwłaszcza popartego argumentem eksponującym nie istotę idei sekularyzmu, ale znaczenie i wartość umiarkowanego islamu. Sekretarz stanu USA Colin Powell w odpowiedzi na pytanie, jaki będzie nowy porządek polityczny w Iraku, przywołał przykład Turcji, zestawiając ją w jednym szeregu z Pakistanem. Scharakteryzował ją jako „islamską republikę”, która godzi demokrację z islamem. Ówczesny turecki prezydent Ahmet Necdet Sezer w odpowiedzi skonstatował jednak: „Turcja nie jest ani islamską republiką, ani nie stanowi przykładu umiarkowanego islamu”⁹.

Rząd AKP początkowo oficjalnie podkreślał, że Turcja nie pretenduje do roli modelu i nie ma aspiracji, by być wzorem dla innego państwa, zaś promowanie tak zwanego umiarkowanego islamu wypacza idee tej religii. W wypowiedziach zarówno premiera Erdoğan, jak i obecnego prezydenta Abdullaha Güla, wówczas pełniącego funkcję ministra spraw zagranicznych, można dostrzec dystans i ostrożność wobec traktowania tureckiego doświadczenia jako modelu. Tureccy politycy podkreślali, że kraje muzułmańskie muszą znaleźć własne rozwiązania i zastosować odpowiednie metody¹⁰.

Z czasem doszło jednak do wyraźnej zmiany kursu – turecka elita rządząca stała się bardziej otwarta na koncepcję tureckiego modelu¹¹. Tę reorientację politycy AKP przypieczętowali historycznym zwycięstwem swojej partii w wyborach parlamentarnych w 2011 r.¹² 12 czerwca 2011 r. premier Erdoğan zwrócił się do tysięcy wyborców, którzy zgromadzili się, aby świętować sukces wyborczy AKP:

⁷ N. Yeşilyurt, A. Akdevelioğlu, *Turkey's Middle East Policy under the JDP Rule*, „The Turkish Yearbook of International Relations” 2009, Vol. 40, s. 52.

⁸ Cyt. za: M. B. Altunışık, *The Turkish Model and Democratization in the Middle East*, „Arab Studies Quarterly” 2005, Vol. 27, No. 1–2, s. 45.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Y. Beris, A. Gurkan, *op. cit.*

¹¹ M. B. Altunışık, *The Possibilities and Limits of Turkey's Soft Power in the Middle East*, „Insight Turkey” 2008, Vol. 10, No. 2, s. 46.

¹² Po raz drugi w historii Republiki Turcji, od chwili jej przejścia do systemu wielopartyjnego w 1946 r., partia polityczna odniosła trzykrotnie z rządu zwycięstwo wyborcze.

Sarajewo zwyciężyło dziś tak samo, jak Stambuł. Bejrut zwyciężył tak samo, jak Izmir. Damaszek tak samo, jak Ankara. Ramallah, Nablus, Dżenin, Zachodni Brzeg i Jerozolima zwyciężyły tak samo, jak Diyarbakir¹³.

Zdolność przystosowania się Turcji do nowych warunków politycznych należy przeanalizować w kontekście parametrów jej dotychczasowej polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu. Zapoczątkowana przez AKP aktywność międzynarodowa miała wpływ na realne możliwości tureckich działań politycznych, których potrzebę uwidocznili kontekst arabskich rewolucji, a szczególnie brak stabilności w regionie. Doktryna tureckiej polityki zagranicznej, której autorem jest obecny minister spraw zagranicznych Ahmet Davutoğlu, pociągnęła za sobą zmianę paradygmatu w polityce regionalnej. Koncepcja *Stratejik Derinlik* (Strategiczna Głębia)¹⁴, w ramach której stosowano politykę unikania wszelkich problemów z sąsiadami, w sytuacji nieprzewidzianej dynamiki regionalnej znacząco straciła na znaczeniu. Niemniej to właśnie dzięki jej założeniom, takim jak dobre relacje z sąsiadami od Bałkanów po Bliski Wschód, Turcja mogła budować swoje wpływy w regionie, jak również angażować się jako mediator na rzecz rozwiązywania sporów i konfliktów regionalnych. Nawet jeśli podjęte przez nią wysiłki mediacyjne nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, to starania te zostały zauważone, a Turcja zyskała sympatię Arabów¹⁵. Pozytywny zaś wizerunek Turcji sprzyjał asertywnej polityce i zaangażowaniu AKP na rzecz dalszej współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturowej w regionie.

Wraz z nadejściem Arabskiej Wiosny Turcja zarówno w oczach państw regionu, Unii Europejskiej, jak i Stanów Zjednoczonych, zyskała na znaczeniu jako regionalny gracz oraz kluczowy partner geopolityczny. Turecki model stał się popularny dzięki efektywności działań o charakterze *soft power* – definiowanych jako zdolność osiągnięcia swoich celów przez przekonanie innych do utożsamiania się z tymi celami¹⁶. W polityce zagranicznej Turcji wobec Bliskiego Wschodu działania te obejmują współpracę w obszarach: gospodarczym, politycznym i kulturalnym¹⁷.

W ramach współpracy gospodarczej Turcja promuje idee liberalizmu ekonomicznego. Tureccy przedsiębiorcy działający na arabskim Bliskim Wschodzie pozytywnie wpływają na zmianę percepcji tureckiej gospodarki, co tym samym umacnia pozycję Turcji. Poprzez zacieśnianie współpracy z lokalnymi firmami

¹³ Cyt. za: Ö. Taşpınar, *Turkey: The New Model?*, [w:] *The Islamists Are Coming: Who They Really Are*, red. R. Wright, Washington 2012, rozdz. 14, www.theislamistsarecoming.wilsoncenter.org/islamists/node/23191 [01.06.2012].

¹⁴ A. Davutoğlu, *Stratejik Derinlik; Türkiye'nin Uluslararası Konumu*, Istanbul 2008.

¹⁵ A. Szymański, *Turcja – pośrednik w kontaktach między stronami konfliktów bliskowschodnich*, [w:] *Bliski Wschód coraz bliżej*, red. J. Danecki, S. Sulowski, Warszawa 2011, s. 136–151.

¹⁶ J. S. Nye, *The Decline of America's Soft Power*, „Foreign Affairs”, May–June 2004; szerszą definicję zob.: J. S. Nye, *Soft Power and American Foreign Policy*, „Political Science Quarterly” 2004, Vol. 119, No. 2, s. 2.

¹⁷ M. B. Altunışık, *The Possibilities and Limits...*, s. 41–54.

oraz kontrakty handlowe można zauważyć utrwalanie się wpływów tak zwanej kultury tureckiego biznesu w regionie, a być może nawet kształtowania odpowiednich modeli zarządzania na wzór turecki¹⁸.

Kolejnym ważnym aspektem tureckiej *soft power* jest szeroko rozumiana kultura, której rozpowszechnianie ułatwia turecką aktywność gospodarczą w regionie. Obraz Turcji, który przenika do świata arabskiego za pośrednictwem kultury masowej, promuje jej podmiotowość i czyni ją atrakcyjną. Przykład tureckich seriali telewizyjnych, które cieszą się ogromną popularnością na Bliskim Wschodzie, a tym samym trafiają do szerokiego i zróżnicowanego grona odbiorców, jest dowodem na pozytywną transmisję tureckich wzorów kultury. Na ile jednak rzeczywistość kreowana przez tureckie filmy staje się źródłem promocji liberalizmu obyczajowego i zmian o charakterze normatywnym? Pojawia się pytanie, w jakim stopniu promowany przez wspomniane seriale turecki model wpływa na relacje rodzinne, postrzeganie religii oraz jej roli i miejsca w życiu publicznym społeczeństw arabskich?

Wizerunek Turcji w oczach regionu

Turcja skutecznie buduje swój pozytywny wizerunek na Bliskim Wschodzie jako kraju, który zna i rozumie państwa regionu oraz ich społeczeństwa. W ciągu ostatnich kilkunastu lat zmieniła się percepcja Turcji w regionie. Ostatnie badania sondażowe, przeprowadzone pomiędzy 19 października a 15 grudnia 2011 r. w 16 krajach Bliskiego Wschodu przez Turkish Economic and Social Studies Foundation (TESEV) pokazują, że Turcja oceniana jest bardzo pozytywnie przez 78% respondentów z regionu. Ponadto jest uznawana za najbardziej poważane państwo, które reprezentuje wartości doceniane przez respondentów. Turcja stała się krajem bardziej wpływowym w regionie, lecz zdaniem 71% ankietowanych, powinna odgrywać jeszcze większą rolę. 77% respondentów uważa, że ma ona korzystny wpływ na bliskowschodni proces pokojowy¹⁹.

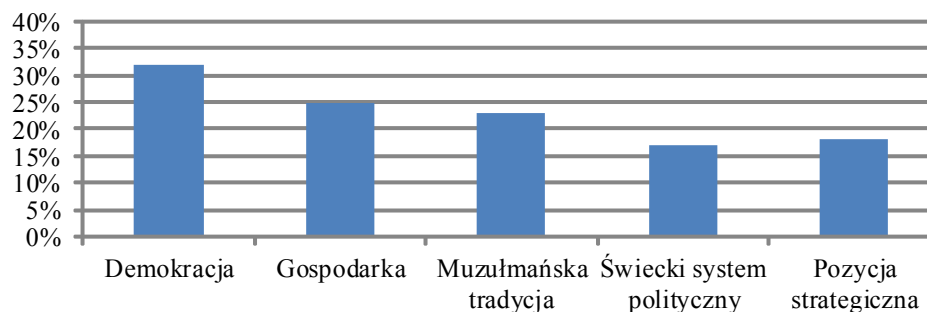
Ponieważ zagadnienie tureckiego modelu stało się tematem żywej dyskusji, znalazło ono również odzwierciedlenie w przeprowadzonych przez TESEV badaniach, zarówno tych z 2011 r., jak i z roku poprzedniego. Na pytanie, czy Turcja może być modelem dla Bliskiego Wschodu, 61% respondentów z państw regionu udzieliło odpowiedzi twierdzącej. 22% ankietowanych odpowiedziało negatywnie, zaś 13% pozostało niezdecydowanych. Jeśli przyjrzeć się wynikom sondażu w poszczególnych krajach, widać, że mieszkańcy Egiptu i Tunezji okazali się największymi zwolennikami tureckiego modelu (w obu przypadkach zyskał on

¹⁸ R. Bayer, Z. Öniş, *Turkish Big Business in the Age of Democratic Consolidation: The Nature and Limits of its Influence*, „South European Society and Politics” 2010, Vol. 15, No. 2, s. 181–201.

¹⁹ M. Akgün, S. Gündoğar, *The Perception of Turkey in the Middle East 2011*, Istanbuł 2012, s. 20.

78% aprobatę). Palestyńczycy również w większości popierają turecki model, „za” opowiedziało się 77%. Poparło go też 75% Libijczyków i Libańczyków, bardziej sceptyczni wobec tureckiego modelu okazali się Syryjczycy – jedynie 31% było na „tak”. Irańczycy i Irakijczycy prawie w równym stopniu popierają turecki model, za opowiedziało się, odpowiednio, 47 i 48%, natomiast mieszkańcy krajów Zatoki oddali na turecki model 53% głosów poparcia²⁰.

Wykres 1. Dlaczego Turcja może być modelem dla Bliskiego Wschodu?



Źródło: TESEV Foreign Policy Program. The Perception of Turkey in the Middle East 2011, www.tesev.org.tr/UD_OBJIS/PDF/DPT/OD/YYN/Perception_of_Turkey_2011.pdf.

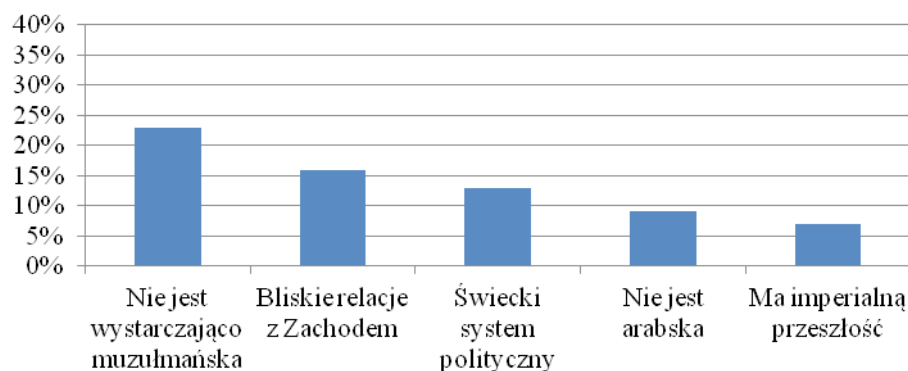
Na pytanie definiujące poniekąd turecki model, a mianowicie dlaczego Turcja może być modelem dla państw regionu, największy odsetek respondentów, bo aż 32%, odpowiedziało, że z powodu funkcjonującej tam demokracji. Gospodarka (25% głosów) okazała się drugą pod względem ważności częścią tureckiego modelu. Na kolejnych pozycjach uplasowała się muzułmańska tradycja (23%), a świecki system polityczny i pozycja strategiczna zyskały, odpowiednio, po 17% i 8% głosów.

Porównując wyniki sondażu z 2010 r. z powyższymi rezultatami, można zaobserwować zmianę wartości procentowej poszczególnych elementów. Podczas gdy w 2010 r. demokracja uznana została za najistotniejszy element, z powodu którego Turcja postrzegana jest jako model, to w roku 2010 na pierwszym miejscu wskazano muzułmańską tożsamość. Demokracja uplasowała się dopiero na trzeciej pozycji, za drugą co do ważności gospodarką²¹. Rezultat badań przeprowadzonych w 2011 r. i wskazanie demokracji jako kluczowego składnika tureckiego modelu, bezpośrednio łączy się z deficytem demokracji i wolności w regionie, a tym samym – z wydarzeniami arabskich rewolucji i ich postulatami dotyczącymi demokratyzacji oraz transformacji ustrojowej.

²⁰ *Ibidem*, s. 20–21.

²¹ *Ibidem*, s. 13.

Wykres 2. Dlaczego Turcja nie może być modelem?



Źródło: TESEV Foreign Policy Program. The Perception of Turkey in the Middle East 2011...

Głównym powodem, dla którego Turcja nie może posłużyć jako model, jest argument, że nie jest ona wystarczająco muzułmańska (23%). Jej bliskie relacje ze światem zachodnim (16%) oraz świecki system polityczny (13%) są również przeszkodą do bycia wzorem dla innych państw regionu. Fakt, że Turcja nie jest krajem arabskim był podkreślony tylko przez 9% respondentów. Kolejnym argumentem, który dyskredytuje Turcję, jest jej imperialna przeszłość (7%).

Dla wielu Arabów Turcja jest dziś państwem nowoczesnym, zasługującym na szacunek. Jest stawiana za wzór. Dotyczy to zarówno bliskowschodnich liberałów, demokratów, jak i gorliwych wyznawców islamu. „Turecki model” stał się punktem odniesienia dla wielu krajów. Turcja w ich oczach jest państwem tolerancyjnym, demokratycznym, cieszącym się niezależnością polityczną od Zachodu i świeckością, przy jednoczesnym zachowaniu wyraźnie muzułmańskiego charakteru. Niemniej w oczach niektórych Arabów wizerunek Turcji, która wyrosła na gruzach imperium osmańskiego, jest wciąż obciążony imperialną przeszłością i historycznymi uprzedzeniami. Z tego też powodu należy być ostrożnym w twierdzeniu, że Arabowie podążą śladami Turków. Jednocześnie Turcja jest postrzegana jako kraj, który bezkrytycznie zaakceptował wartości zachodnie, sprzeczne z islamem, a muzułmańska demokracja *à la Turca* dla wielu nie stanowi fenomenu.

Model turecki i jego interpretacje

Czym jest turecki model? Czy można go obiektywnie zdefiniować, jakie są jego najważniejsze elementy i co czyni go atrakcyjnym? Jeśli przyjrzeć się wypowiedziom polityków różnych państw, którzy przywołują turecki model, można zauważyć, jak wiele interpretacji mieści się w jego ramach oraz jak różni odbiorcy

definiują jego poszczególne komponenty zgodnie z własnymi przekonaniem i światopoglądem. Dlatego też, w zależności od wyznawanej ideologii, turecki model może być odmiennie definiowany.

Analizując wypowiedzi Rashida Ghannushiego, przywódcy rządzącej obecnie w Tunezji Hizb an-Nahda (Partia Odrodzenia), czy słowa premiera Maroka Abdelilaha Benkirane, lidera Hizb al-‘Adālāh wal-Tanmiyah (Partia Sprawiedliwości i Rozwoju), można zaobserwować, że w tureckim modelu najbardziej odpowiadają im obu: tożsamość muzułmańska, relacja islamu i demokracji, a także kompromis islamu z nowoczesnością, bez konieczności wyboru – albo jesteś nowoczesny, albo jesteś muzułmaninem²². Dlatego też za taki model w opinii Ghannushiego mogłaby posłużyć również Malezja. Powołując się na przykład Turcji, obaj przywódcy, mimo że odnoszą się do wszystkich jego podstawowych parametrów, takich jak demokracja, rozwój gospodarczy, prawa człowieka, tożsamość i polityka zagraniczna, głównie podkreślają zdolność i skuteczność partycypacji ugrupowań odwołujących się do islamu w życiu politycznym, bez podejrzeń i uprzedzeń ze strony świeckich elit, a także bez przymusu porzucenia swojej religijności.

Punktem odniesienia dla działalności wyżej wymienionych liderów i ich ugrupowań jest osiągnięta polityczne i gospodarcze sukcesy AKP, która w czerwcu 2011 r. po raz trzeci zwyciężyła w wyborach parlamentarnych. W przypadku podobieństw pomiędzy tunezyjską Partią Odrodzenia a AKP można mówić o wzajemnej inspiracji. Dzieła Ghannushiego znane były środowiskom muzułmańskich intelektualistów w Turcji. Ghannushi również jako jeden z nielicznych polityków, odwołując się do XIX-wiecznych reform Tanzimatu, udowodnił, że historyczna przeszłość Turcji i czasy imperium osmańskiego nie muszą być obciążone wyłącznie negatywnymi konotacjami²³. Refik Abdüsselam, obecny minister spraw zagranicznych Tunezji, podkreślił, że arabska opinia publiczna potrzebowała wpływowego i szczerego przywódcy, jakim okazał się charyzmatyczny premier Turcji. Według opinii tunezyjskiego polityka, premier Erdoğan stał się głosem uciśnionych i bezsprzecznym przywódcą politycznym w regionie. Zdaniem Abdüsselama, Turcja jest najważniejszym państwem i nowym, niezmiernie pożądanym modelem dla Kairu, Tunisu i Rabatu. Przykład Turcji pokazał, że można być jednocześnie krajem muzułmańskim i demokratycznym²⁴. Z kolei marokańska partia Partii Sprawiedliwości i Rozwoju nie tylko poprzez identyczną nazwę swojego ugrupowania, ale również przez podobieństwo programu politycznego bezpośrednio nawiązuje do tureckiej AKP i chwali sukces premiera Erdoğan²⁵. Dlatego zamiast mówić

²² *Tunisian Islamist Leader Embraces Turkey, Praises Erdogan*, „Hürriyet”, 03.03.2011; *Morocco’s New PM Looks to “Turkish model” for New Government*, „Today’s Zaman”, 01.12.2011.

²³ E. Basbaydar, *Rached Ghannouchi: State does not Have right to Monopolise Islam*, „Week-ly Zaman”, 24.09.2011.

²⁴ Zob. wywiad z Refikiem Abdüsselamem: N. Batur, *Tunisian Minister of Foreign Affairs Abdüsselam: Prime Minister Erdogan has Become the Voice of the Oppressed*, „Sabah”, 30.01.2012.

²⁵ Saad Eddine El-Othmani, dawny lider partii, obecnie minister spraw zagranicznych, już w wyborach w 2007 r. powoływał się na turecką AKP, podkreślając jej rolę i znaczenie jako źródła inspiracji.

w tym wypadku ogólnie o tureckim modelu dla państw arabskich, bardziej zasadne byłoby uznanie, że arabskim muzułmanom chodzi o model Turcji konkretnego premiera (Erdogana) i konkretnej partii rządzącej (AKP)²⁶.

Wypowiedzi egipskich wojskowych, byłego już przewodniczącego Najwyższej Rady Sił Zbrojnych marszałka Mohameda Tantawiego czy generała Mohameda Shaheena, pozwalają odczytać motywacje wojskowych i ich odmienne rozumienie tureckiego modelu. Generał Shaheen zadeklarował:

Chcemy modelu podobnego do tego, który jest w Turcji. [...] Egipt musi chronić demokrację przed islamistami, ponieważ wiemy, że Ci ludzie nie myślą w sposób demokratyczny²⁷.

Taka interpretacja świadczy o tym, że model, do którego odwołują się egipcjacy wojskowi, jest raczej modelem sprzed czasu reform przeprowadzonych przez AKP. Jest to model z silną pozycją wojska w strukturach decyzyjnych państwa, w którym armia jest gwarantem stabilności wewnętrznej kraju, a dzięki swoim prerogatywom, może interweniować w każdej sytuacji uznanej za niebezpieczną dla *status quo*.

Jeśli weźmie się z kolei pod uwagę hasła i postulaty głoszone przez różne grupy protestujące w czasie Arabskiej Wiosny, to można dojść do wniosku, że tym, co czyni tureckie doświadczenie powszechnie atrakcyjnym, jest udana transformacja, dynamiczny rozwój gospodarczy oraz liberalizm w życiu politycznym.

Próbując dokonać jednak podsumowania tego, czym jest turecki model dla poszczególnych odbiorców, można wyróżnić trzy typy narracji. Pierwsza grupa, głównie świeckie elity polityczne i wojskowe, w modelu tureckim eksponują proces kontrolowanej modernizacji, przeprowadzonej pod opieką wojska i integracji islamskich aktorów w ramy ewoluującego systemu politycznego. Zwolennicy tej narracji uważają, że społeczeństwa bliskowschodnie nie są wystarczająco dojrzałe, aby natychmiast wkroczyć na drogę demokratyzacji. Ich zdaniem wymagany jest okres przejściowy, któremu będzie patronować wojsko.

Druga grupa, do której zaliczają się członkowie szeroko rozumianych ruchów islamskich, dostrzega w Turcji zupełnie inne wzorce²⁸. Uważają oni, że kluczową zmianą jest to, co działo się w Turcji podczas ostatniej dekady, gdy trzykrotnie w wyniku wolnych i demokratycznych wyborów władzę zdobyła i utrzymała AKP, ugrupowanie o proveniencji islamskiej, odwołujące się do wartości konserwatywnych. Dzięki politycznej partycypacji AKP, sukcesom tej partii w dziedzinie społecznej i gospodarczej, Turcja widziana jest jako niezależny aktor, który eksponuje swą muzułmańską tożsamość i solidarność ze światem arabskim, zajmując na przykład twarde stanowisko wobec polityki Izraela na terytoriach okupowanych.

²⁶ M. Akyol, *A Turkish Model of Governance for the Arabs? Yes and No*, „The Daily Star”, 07.02.2012, s. 7; S. Gumuscu, *There is No ‘Turkish Model’ for Egypt*, „The Daily Star”, 17.01.2012, s. 7.

²⁷ *The Role of the Army in Egypt’s New Politics*, „Aljazeera”, 30.09.2011.

²⁸ İ. Yezdani, *Muslim Brotherhood Debates Turkey Model*, „Hürriyet”, 14.09.2011.

Trzeci typ narracji można przypisać tak zwanej ulicy arabskiej, czyli obywatelom, aktywistom, młodzieży. Wszyscy ci aktorzy nie odnoszą się do tureckiego modelu z powodu ideologicznych motywacji. Powołując się na przykład Turcji grupa ta koncentruje się na aspektach związanych z jakością i warunkami życia tureckich obywateli. Wolność obywatelska, liberalizm życia politycznego i dynamiczny rozwój gospodarczy w ich interpretacji zajmują kluczową pozycję. Kupiec z Tunisu Mohammed Bengerbai na pytanie: „Teraz, kiedy tunezyjski dyktator Zine el-Abidine Ben Ali odszedł, jaki rodzaj rządu widziałbyś dla swojego kraju?”, odpowiedział: „Chcemy, aby Tunezja stała się nowoczesnym, a nie ekstremistycznym krajem. Miejscem takim, jak Turcja, gdzie ludzie ciężko pracują, ale również praktykują islam. Są jednocześnie skromni i nowocześni”²⁹.

Dla mieszkańców Bliskiego Wschodu, żyjących dotychczas pod rządami autorytarnymi i w niezadowolających warunkach społeczno-ekonomicznych, turecki model jest ważny w wymiarze psychospołecznym, czyli tym, który dotyczy egzekwowania praw do wolności i równości społecznej. Przykład Turcji jest dowodem, że społeczeństwa muzułmańskie również mogą doświadczyć korzyści płynących z wdrożenia wartości demokratycznych i czerpać profity z rozwoju gospodarczego państwa.

Trwająca transformacja i zmiany społeczno-polityczne, które dotychczas miały miejsce w Turcji, są wynikiem stopniowej ewolucji – przebiegającej w ramach złożonego procesu i wciąż demokratyzującej się tureckiej sceny politycznej. Tym, co czyni Turcję jeszcze bardziej atrakcyjną jako model, jest wciąż trwający, niezakończony proces przemian. Tureckie problemy wewnętrzne, choć nie tak palące, podobne są w swym charakterze do głównych słabości świata arabskiego.

Dlatego też wypada się zgodzić ze zdaniem Kemala Kirişci, że w tureckim modelu powinno się wyeksponować tak zwany *demonstrative effect*. Kirişci nawiązuje do teorii Samuela Huntingtona, wyłożonej w książce *Trzecia fala demokratyzacji*³⁰. *Demonstrative effect*, tłumaczony jako efekt lawiny, wzorowania bądź domina, to jeden z komponentów, który powoduje trzecią falę demokratyzacji. Podążając za Huntingtonem, Kirişci zakłada, że udane przemiany demokratyczne, jakie mają miejsce w Turcji, mają wpływ i pobudzają przemiany w pozostałych krajach regionu. Przy czym idąc tropem Huntingtona podkreśla on, że najbardziej skuteczne są właśnie regionalne oddziaływania efektu wzorowania³¹.

Mówiąc o efekcie wzorowania należy wspomnieć również o roli i znaczeniu tureckich elit politycznych i społecznych. Wydarzenia Arabskiej Wiosny pokazały bowiem, że w przypadku Turcji to właśnie silna pozycja i sympatia wobec

²⁹ Cyt. za: P. Kenyon, *The Turkish Model: Can It Be Replicated?*, 06.01.2012, www.npr.org/2012/01/06/144751851/the-turkish-model-can-it-be-replicated [02.04.2012].

³⁰ Huntington ukuł w niej teorię o falach demokratyzacji, które są zbiorem przemian oraz przejściem z niedemokratycznych do demokratycznych reżimów, zachodzących w określonym czasie i kolejno po sobie następujących. Zob. szerzej: S. P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, tłum. A. Dziurdzik, Warszawa 2009.

³¹ K. Kirişci, *op. cit.*, s. 35–36.

lidera, jakim okazał się premier Recep Tayyip Erdoğan, jest jednym z elementów, które determinują potencjalne wpływy Turcji i jej odbiór jako modelu dla procesów demokratyzacji państw sąsiednich. W opinii Huntingtona zadaniem liderów i elit państw, które wkroczyły na drogę demokratyzacji, jest zachęcenie i wskazanie drogi ekipom rządzącym i opozycji pozostałych państw regionu³².

W przypadku państw regionu, które ogarnęła fala Arabskiej Wiosny, potencjalne przemiany demokratyczne będą uznawane za następstwo rewolucji, które miały miejsce na skutek impasu i braku innych rozwiązań, dostępnych w ramach funkcjonujących systemów politycznych. Wielu analityków podkreśla rolę Unii Europejskiej oraz presję, jaką wywarła ona na proces wewnętrznych zmian w Turcji³³. Ale pojawia się pytanie, czy świat arabski dzięki naciskom aktorów zewnętrznych wkroczy na drogę budowania nowych politycznych i ekonomicznych systemów?

Podsumowanie

Koncepcja „tureckiego modelu” jest również istotna z perspektywy wewnętrznej³⁴. Adresatem polityki zagranicznej Turcji są bowiem też jej obywatele, o których głosy zabiega AKP. Rządząca partia nie jest tylko wytworem jej liderów, ale też politycznym bytem, rozumianym i ukształtowanym przez publiczną percepcję i oczekiwania. Zdaniem 64,2% respondentów tureckich, premier Erdoğan dobrze wykonuje swoje obowiązki. W opinii 42,9% ankietowanych jest liderem partii, który cieszy się największym zaufaniem³⁵. Opinia społeczna wymusza i w pewnym stopniu egzekwuje kierunek przemian na rzecz głębszej demokratyzacji państwa.

Wielu arabskich i tureckich ekspertów uważa, że Turcja jako model powinna przyjąć postawę raczej pasywną, zamiast być aktywnym graczem, który interweniuje w procesy demokratyzacji innych krajów. Powinna być bardziej powściągliwa w promowaniu kultury i wartości demokratycznych, zważywszy na własne problemy³⁶. Ewolucja w kierunku modelu tureckiego, rozumianego w aspekcie relatywnej wolności politycznej i ekonomicznej, z pewnością będzie jednak lepszym rozwiązaniem dla arabskiego Bliskiego Wschodu niż pozostałe kierunki rozwoju. Aby Turcja mogła w dalszym ciągu pretendować do roli modelu dla pozostałych państw w regionie, musi wzmocnić swój autorytet przez reformy wewnętrzne. Naj-

³² S. P. Huntington, *op. cit.*, s. 109.

³³ K. Kujawa, *Turkey and Democratization in the Arab World: Between an Inspiration and a Model*, „PISM Policy Paper” 2011, nr 12.

³⁴ Przewodniczący opozycyjnej Republikańskiej Partii Ludowej podkreśla, że tocząca się debata na temat tureckiego modelu podtrzymywanego przez AKP, jest niekonstruktywna. Zob. szerzej: K. Kılıçdaroglu, *Opposition Being Silenced in Turkey*, „Washington Post”, 05.02.2012.

³⁵ F. Dişli Zıbak, *Survey: Turkey Needs New Political Party to Replace CHP*, „Today’s Zaman”, 16.04.2012.

³⁶ S. Kohen, *‘Türk Modeli’ Araplar için iyi mi, kötü mü?*, „Milliyet” 14.01.2012.

blizszym sprawdzianem będzie przyjęcie nowej konstytucji, nad projektem której pracuje specjalnie powołana w tym celu komisja³⁷.

Turcja jako model nie jest statyczna, zaś poszczególne elementy tego modelu ulegają dalszej ewolucji. Mimo wszystko na tle państw bliskowschodnich, jawi się jako jedyna dobrze prosperująca demokracja w świecie muzułmańskim, której udało się znaleźć drogę pośrednią pomiędzy dwoma ekstremami: świeckim i islamskim autorytaryzmem. Należy jednak pamiętać, że proces modernizacji Turcji osadzony jest w jej własnej historyczności. Wpisany jest w kontekst osmańskiej tradycji, uwarunkowany brakiem doświadczeń kolonialnych oraz sekularyzmem dostosowanym do zmieniającego się kontekstu społeczno-politycznego. Jest on również możliwy dzięki pomyślniej transformacji islamu politycznego i braku konfrontacyjnych aktorów społecznych, którzy odwoływaliby się do radykalnego rozumienia islamu. Wszystkie te elementy determinują niepowtarzalny charakter Turcji.

Abstract

Can contemporary Turkey be a role model for the Arab Middle East?

Owing to the Arab Spring events, the Turkish model has become a widely discussed subject, whereas positive image of Turkey in the region fosters its commitment and realization of political aims. In this article I try to answer and discuss some crucial questions like: could modern Turkey become a model of development for the Arab world? Could it be a source of inspiration needed in transformation and democratization of Middle Eastern regimes? What are the aspirations and motivations behind Turkish engagement? What are the determinants of its political force and commitment both in regional and international dimensions?

³⁷ Brak kobiet w komisji przygotowującej nową ustawę zasadniczą dobrze odzwierciedla powiedzenie: „Atatürk wyzwolił tureckie kobiety, ale zapomniał powiedzieć o tym mężczyznom”.